

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

ZWRACAMY UWAGĘ

I.

SPRAWY WAŻNE

Strona 1

II

POLSKA

Strona	2	Nowy podział ziemi na Wileńszczyźnie
"	4	Wspólne walki Polaków i Ukraińców z bolszewi- kami
"	6	Zgodny pogląd Polski i Anglii na zajęcie ziem polskich przez Sowiety
"	7	"Journal des Debats" ogłasza apel na rzecz uchoźców polskich
"	8	Ewangelicy szwajcarscy przeciwko szerzeniu bezbożnictwa w Polsce
"	9	Co sły chać w Wilnie:
"	12	Podjudzanie Litwinów przeciwko Polsce
"	13	Niemcy nie chcą Żydów nawet w "rezewacie"

III

PRZEGLĄD OGÓLNY

Strona	1	Głos angielski o wojnie
"	1	Prasa turecka ostrzega kraje bałkańskie
"	5	O federacji europejskiej
"	8	Włochy pozostają mocarstwem "nie wojującym"
"	8	Odpowiedź holenderska na niemieckie ataki
"	9	Niemcy przyznają, że Anglia paraliżuje ich handel morski

IV

DODATEK

Uzupełniająco wiadomości z Głyni

Sprawozdanie zawiera 27 stron i 4 strony dodatku

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

I.

SPRAWY WAŻNE

Pomoc amerykańskiego Czerwonego Krzyża

Ernest Swift prezes komisji amerykańskiego Czerwonego Krzyża wyjechał wczoraj do Genewy. Według jego sprawozdania Czerwony Krzyż wydał już przeszło 250 tysięcy dolarów na akcję pomocy dla 100 tysięcy polskich uchodźców w krajach sąsiadujących z Polską.

Doprowadzony do skutku układ z władzami niemieckimi umożliwia Komisji Czerwonego Krzyża przesłanie żywności i odzieży do Polski, gdzie transporty tę będą rozdzielane pomiędzy potrzebującą ludność przez organizacje społeczne polskie i żydowskie. Niemiecki Czerwony Krzyż ma współpracować z reprezentantem amerykańskim w nadzorze tego rozdawnictwa.

Amerykanie, Wayne Chatfield-Taylor i James Nickolson, jako też inni członkowie Komisji, udali się już do Genewy i Polski dla przeprowadzenia prac administracyjnych.

/"Herald Tribune", Paryż 7.XII.39./.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr. 53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II

Akademia polsko-szwedzka

Akademia przyjaźni polsko-szwedzkiej staraniem Towarzystwa Polsko-Szwedzkiego w Sztokholmie odbyło się w obecności wybitnych osobistości.

Przemówienie wygłosił profesor Ahnlunda o powiązaniach historycznych obu krajów.

Prasa szwedzka donosi, że na granicy litewsko-łotewskiej zatrzymano kilkuset studentów, Polaków z Wilna, dążących ochotniczo do Finlandii, oraz odesłano ich z powrotem.

/PAT, 6.XII./

Posiedzenie Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków zagranicą

Onegdaj odbył się dalszy ciąg zebrania Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków zagranicą, na którym przyjęto kilka rezolucji dot. tworzącej armii polskiej w Francji, pomocy dla uchodźców, urządzenie zbiorok na "FON".

/C.I.D. 7.XII.39./

Założenie banku kredytu rolnego dla dużych majątków ziemskich na Pomorzu.

Przed wojną istniały aż do 1919 r. dwie tzw. "Landschafty" /Tow. Kredytowe/ na Pomorzu, które czynność swoją musiały zaniechać w myśl traktatu wersalskiego. Aby mimo to móc zaopatrzyć rolnictwo niemieckie w kredyty, zmieniono instytut bankowy tych landszaftów Bank Rlniczny /Landschaftliche bank/ na tow. akcyjne: "Landwirtschaftliche-vorm. Landschaftliche -Bank A.G." Teraz udało się znowu "Landesbauernführerowi" Rettelskyemu zdobyć aprobatę władz i Reichstatthaltera na założenie nowej "Landshhafty" i banku ziemskiego z siedzibą w Gdańsku dla całego Pomorza. Dyrektorem obu instytucji będzie Fuhrken, który dawniej prowadził sp. akcyjną pow. Pierwsza filia otworzona będzie w Bydgoszczy a następnie mają powstać dalsze filie w najrozmaitszych miejscowościach Pomorza. Danziger Vorposten, 25.11.

Wystawa zdobyczy wojennej w Królewcu

W Królewcu urządzono w zamku królewskim wystawę zdobyczy z wojny polskiej. Po za różnego rodzaju bronią polską wystawiono też fotografie z walk pod Warszawą, "Modlinem, na Helu, Westerplatte itd. Nie brak tam nawet "kapeluszy

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr. 53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II

"bluzek" dywersantek polskich i oryginałów telegramów zarządzenia mobilizacji, które brzmiało tak: "Der Fall Sigismund ist eingetreten".
Danziger Vorposten, 21.11.

Gubernator Warszawy Fischer będzie rezydował w gmachu M.S.Z.

"Warschauer Ztg." donosi, że gubernator Warszawy będzie urzędował w pałacu Brühla tj. w gmachu M.S.Z. Notatka mówi o pałacu, wybudowanym przez Niemców.
Danziger Vorposten, 21.11.

Armata polska jako pomnik w Elblągu

Miastu Elbląg oddano armatę polską, którą postawiono na pl. Fryderyka Wilhelma.
Danziger Vorposten, 21.11.

"Dobrodziejstwa" bolszewickie na Ukrainie i Białejrusi.

Radio moskiewskie dużo miejsca poświęca sytuacji socjalnej na Ukrainie i Białejrusi, przy czym stara się przedstawić obecne położenie tamtejszej ludności w barwach niezwykle różnorodnych, co ma być wynikiem dobroczynnych zarządzeń władz sowieckich. Natomiast położenie ludności w okresie istnienia niepodległej Polski odmalowywane jest, jako niesłychanie ciężkie, gdyż "magnaci" i "panowie" polscy ~~więzi~~ umieli tylko wyzyskiwać lud". Jak twierdzi radio moskiewskie, robotnicy na Ukrainie i Białorusi musieli pracować po 13 do 14 godzin dziennie i nigdy nie otrzymywali całego wynagrodzenia za swą pracę. Działo się to za wiedzą nawet przywódców socjal-demokratycznych, bundzistów itp. Oto dlaczego - głosi radio moskiewskie - robotnicy nie chcą teraz więcej słyszeć o tych zdrajcach klasy robotniczej.
Radio C.E. Miskwa, 5.12.

Nowy podział ziemi na Wileńszczyźnie.

Komisarz rządu litewskiego na Wilno Merkys oświadczył w wywiadzie, udzielonym jednemu z dzienników litewskich, że przybyło już do Wilna 10 likwidatorów, którzy stwierdzić mają liczbę opuszczonych majątków i wsi. W najbliższych dniach rozpocznie się nowy podział wielkich majątków. Ziemia podzielona będzie wyłącznie Litwinom i tubylcom.
Danziger Vorposten, 24.11.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr.53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II

Uruchomienie fabryki samolotów w Mielcu

W Mielcu Niemcy uruchomili fabrykę samolotów, prowadzoną do chwili wybuchu wojny przez P.Z.L.
/PAT, 6.XII./

Transporty Niemców bałtyckich
przez Gdynię

Do Gdyni przybywa dziennie 3 tysiące bałtyckich Niemców, kierowanych do Poznańskiego.
/PAT, 6.XII./

Niemcy bałtyccy w Wielkopolsce

"Völkischer Beobachter" podaje dalsze szczegóły o osiedleniu Niemców bałtyckich w Wielkopolsce. Wielu z nich otrzymało zarząd majątków ziemskich.

Rolnicy zostali lotychczas osiedleni w powiatach szubińskim, gnieźnieńskim, wrzesińskim i średzkim. Do powiatów leszczyńskiego i rawickiego są kierowani głównie rzemieślnicy i kupcy, urzędnicy oraz lekarze itp.

Urząd zajmujący się tymi sprawami mieści się w Poznaniu w budynku Ziemstwa Kredytowego.
/Völkischer Beobachter z 4.XII./

Występy teatru berlińskiego w Poznaniu

Do Poznania przybył z polecenia Goebbelsa na kilkuniedniowe występy zespół "Admiral-Theater" z operetką Mitlöckera "Biedny Jonatan".

Występy odbywają się w Teatrze Wielkim.
/Völkischer Beobachter/z 4.XII./

Ustalenie "granic" rejencji ciechanowskiej

"Essener Nationalzeitung" donosi, że specjalna komisja zajmuje się ustaleniem nowych "granic" Rzeszy na odcinku "rejencji" ciechanowskiej. Siedzibą "rejencji" będzie Ciechanów, prezydent rejencji nie został jeszcze mianowany.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr. 53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

P O L S K A

Liczy się, że Prusy Wschodnie /do których przyłączono ziemię ciechanowską/ obejmują obecnie 52.000 km² i 3 miliony mieszkańców.
/Essener Nationalzeitung z 6.XII./

Francuzi winni się zapoznawać
z historią Polski

Podczas gdy Prezydent Republiki był z wizytą w Ambasadzie R.P. w Paryżu, w oświadczeniu rządu w Izbach można znaleźć następującą aluzję do Polski:

"Ten nieszczęśliwy naród skazany został na pewien czas na niewolę. Zbrodnie i egzekucje spadają na niego. Ale na naszej ziemi utworzył się nowy polski rząd i nowa polska armia przygotowuje się do walki, aż do wspólnego zwycięstwa u boku naszych żołnierzy i żołnierzy Wielkiej Brytanii."

Polska napadnięta skrytobójczo, mordowana rozczwiartowana nie umarła więc, mimo, że p.Hitler ją "wytarł z mapy". Ten naród-feniks odradza się zawsze ze swoich popiołów. Dziś, kiedy Polacy się biją u naszego boku - to nie poraz pierwszy - minimum tego, co powinniśmy zrobić, to zapoznać się z jej historią.

Właśnie z myślą ułatwienia nam tego zadania wybitny nasz kolega p.Władimir d'Ormesson dał treściwy skrót historii Polski w brzuszurze zatytułowanej "La Pologne, notre soeur" /Flammarion/

Następuje streszczenie i recenzja broszury p.d'Ormesson.
/Le Petit Bleu" 7.XI.39./

Wspólne walki Polaków i Ukraińców
z bolszewikami

Korespondent "Daily Express" stwierdza, że ludność ukraińska walczy wspólnie z ludnością polską przeciwko bolszewickiemu najeźdźcy. Ukraińcy są podobno dobrze zaopatrzeni w broń i amunicję, którą skrzętnie ukrywają przed okiem Gepeu. Dzięki tym zapasom broni i amunicji prowadzą oni wraz z Polakami gerillę przeciwko oddziałom wojsk bolszewickich.

W obawie powszechnego buntu, władze sowieckie zarządziły obowiązkową rejestrację wszystkich mężczyzn od 18 do 42 lat. Następstwem tej rejestracji ma być masowa deportacja mężczyzn w głąb Rosji.
/PAT 6.XI./

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr.53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II

Boże Narodzenie Polaków we Francji

Excelsior wzywa czytelników do składania ofiar na rzecz uchodźców polskich we Francji, zaznaczając, że święta Bożego Narodzenia, tak zwykle radośnie obchodzone w Polsce, będą bardzo bolesne dla uchodźców i żołnierzy polskich. "Otoczmy więc ich gorącą miłością."
/Excelsior z dn.8.XII./

Protest Polski przeciwko okrucieństwom niemieckim

La Croix podaje komunikat Pat'a o złożeniu przez Polskę protestu przeciwko okrucieństwom niemieckim w Polsce okupowanej, przy czym zamieszcza w całości tekst tego protestu.
/La Croix z dn. 8.XII./

Wywrotowa robota niemiecka w Polsce

Komunikat Centrali Informacji i Dokumentacji o wywrotowej robocie niemieckiej w Polsce, który zamieściliśmy w Nr.52 naszego sprawozdania, podały "L'Ere Nouvelle" oraz Głos Polski z dn. 8.XII.

Relacja z okrucieństw niemieckich w Polsce

Dzisiejszy Daily Telegraph przynosi artykuł p.J.M., Polaka, który wzięty 20 września br. do niewoli sowieckiej, zbiegł i przedzierał się za granicę przez Polskę okupowaną przez Niemców. P.M. opisuje dzieje zamordowania przez Niemców jego żony i syna oraz świadectwa nieludzkich okrucieństw niemieckich w różnych miejscowościach /Szamotuły, Poznań itp./
B.B.C., audycja polska 8.12. godz. 7.

Szkolnictwo s... sowieckie we Lwowie.

We Lwowie utworzony został instytut muzyczny, do którego przyjęto 900 uczniów. Władze sowieckie zamierzają założyć we Lwowie konserwatorium. Po za tym we Lwowie został utworzony instytut lekarski, na który przyjęto ok. 1.500 słuchaczy.
PAT, 7.12.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr.53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II

Sprawa wymiany ludności między Rosją
a Niemcami na ziemiach polskich

Generał gubernator Frank ogłosił w "Warschauer Zeitung" z 6.XII. następującą odezwę do Ukraińców, Białorusinów Rusinów i Rosjan:

" Rząd Rzeszy i Rząd Z.R.R.S. zawarły w przyjaźnym duchu umowę na mocy której Niemcy, którzy żyją na obszarze interesów sowieckich dawnej Polski, mogą przesielić się do Niemiec a na odwrót Ukraińcom, Rusinom, Rosjanom i Białorusinom daje możliwość połączenia się z ich ziomkami w Rosji sowieckiej. Umowa ta odpowiada wielkiej idei naszego Führera, aby zebrać w ojczyźnie tych Niemców, którzy żyli dotąd rozproszeni po świecie oraz życzeniu kierownika Unii Sowieckiej, aby umożliwić mniejszościom słowiańskim, ujarzmonem dawniej przez Polskę, połączenie się z ich ziomkami. Te zamiary mają być obecnie urzeczywistnione."

Dnia 6.XII. delegacja Sowiecka, dla przeprowadzenia technicznych spraw przesiedlenia, przybyła do Krakowa i została przyjęta przez Franka na Wawelu.

W związku z tym "Warschauer Zeitung" zamieściła 5.XII. artykuł powitalny, pełen słów o ścisłej, owocnej i pokojowej współpracy rosyjsko-niemieckiej.
/Essener Nationalzeitung z 6.XII./

Zgodny pogląd Polski i Anglii na zajęcie
ziem polskich przez Sowiety

nie) Jeden z posłów zainterpelował w Izbie Gmin premiera Chamberlaina, czy oświadczenie premiera gen. Sikorskiego, że rząd polski czyni rozróżnienia pomiędzy zagrabieniem ziem polskich przez Rosję sowiecką i przez Niemcy oraz iż niema on powodu do przypuszczenia, aby rządy sojusznice zajmowały stanowisko przeciwne - pozostaje w zgodzie z polityką rządu brytyjskiego.

Na interpelację tą premier Chamberlain odpowiedział: "Stanowisko, jakie Rząd Brytyjski zajmuje wobec inwazji polski zostało już w Izbie ujawnione i nie może być mowy o różnicy zdań na temat niesprowokowanej napaści, po której nastąpiło zagrabienie ziem innego państwa".

/PAT z Londynu 7.XII. oraz M. Ord. z 8.XII./

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr.53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II

Zaznaczyć trzeba równocześnie, że dzisiejszy "Journal des Debats" ponownie domaga się, nie czyniąc aluzji do powyższego oświadczenia, zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją. Autor, Pierre Bermus powołuje się przy tym na analogiczne głosy prasy francuskiej, przede wszystkim na d'Ormesona w "Le Figaro" i J. Delebecque z "Action Française" /Journal des Debats z 8.XII./

Journal des Debats ogłasza apel na rzecz uchodźców polskich

Z inicjatywy Journal des Debats powstał "Comite français de Secours aux Polonais é'prouvés par la Guerre", na rzecz którego dziennik ogłasza piękny apel, stwierdzając polsko-francuską wspólnotę losu. Polska jest najdalej wysuniętym bastionem kultury zachodniej, a "Francja powinna oczyścić ludzkość ze zniewagi, wyrządzonej jej w osobie Polski, która jak żołnierz pierwszej linii została uderzona w obronie wspólnej sprawy".

Apel podpisało kilkadziesiąt osobistości francuskich, jako pierwszy skład patronatu Komitetu. M.in. figurują w spisie: kardynał Boudrillart i kard. Verdier, arcybiskup Paryża.

Składki mają być wpłacane do Banku Francusko-Polskiego na rue des Pyramides.
/Journal des Debats z 8.XII./

Polka opowiada o Polsce

"La Suisse" z 5.XII.39. ogłasza wywiad z Polką, która "grała wybitną rolę społeczną w Polsce".

Rozmówczyni podkreśla postawę narodu polskiego w tej wojnie i stwierdza, że wysiłki, uczynione w latach 1918-39 w kierunku wychowania w narodzie poczucia honoru i dumy, dały poważne rezultaty. Podczas tej wojny zmanifestował się w narodzie polskim wspaniały duch pomocy wzajemnej i wyrzeczenia. Dla Polaka życie duszy więcej znaczy niż życie ciała. Polska zlatynizowana przez katolicyzm była twierdzą przeciwko bolszewizmowi z jednej a narodowemu socjalizmowi z drugiej strony. Zniknięcie Polski złamało równowagę europejską.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr.53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II

Na zapytanie, czy Polacy twierdzą podobnie jak Anglicy że nie są wrogo usposobieni do narodu niemieckiego, lecz wyłącznie do jego rządu interlokutorka odpowiedziała, że Polacy zrozumieli, iż chodzi tu o coś znacznie głębszego, co przetrwało już wieki, że chodzi o dynamiczną wolę narodu niemieckiego, która go pcha do działania, do walki, do wojny, ponieważ nie potrafi on żyć w spokoju; dobrobycie.- Istota Niemców jest niespokojna i czuje się on dobrze jedynie, jeżeli nim powodują, prowadzą go naprzód, coraz dalej.

Rozmówczyni kończy twierdzeniem, że dla ustalenia bardziej trwałego pokoju w Europie potrzebaby Niemiec chrześcijańskich, że jednak obecna Rzesza zniszczyła rodzinę i zasady chrześcijańskie.

/La Suisse 5.XII.39. - A.M. Burger/

Ewangelicy szwajcarscy przeciwko szerzeniu bezbożnictwa w Polsce

Serwis prasy ewangelickiej, organ kościołów reformowanych w Szwajcarii, stwierdza, że pochod sowiecki do Europy środkowej ma na celu wyniszczenie chrześcijaństwa.

Zwraca on przede wszystkim uwagę na aktywność ruchu bezbożników w Polsce okupowanej, zwłaszcza obecnie przed świętami Bożego Narodzenia. Od 1.XI.39. propaganda ta dysponuje budżetem 1 miliona rubli. Jej dewizą jest:

"Ze Stalinem przeciwko chrystianizmowi, za pokojem, wojną kapitalistom".

Rząd sowiecki jak i partia chcą wyniszczyć chrześcijaństwo na polskich ziemiach okupowanych.

Rząd został wezwany przez ruch bezbożników do zakazania ze względu na sytuację polityczną wszystkich nabożeństw w kościołach, synagogach itd. Kampania przeciw świętom Bożego Narodzenia będzie prowadzona do 15.I.1940.
/Action Française z 8.XII./

Manifestacja przyjaźni francusko-polskiej

Krótkie sprawozdanie z zebrania Cerele Metropolitain de l' Empire Français podaje
La Croix z dn. 8.XII./

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr. 53 z dnia 8 grudnia 1939

P O L S K A

Co słychoć w Wilnie ?

Majątki ziemskie na Wileńszczyźnie.

Według zebranych przez władze litewskie danych statystycznych, w zajętej przez Litwę części woj. wileńskiego znajduje się ogółem 350 majątków ziemskich z 54.321 ha. ziemi i 46.940 ha. lasów.

W powiecie wileńskim 188 majątków z 32.993 ha. ziemi i 18.960 ha. lasów, w powiecie olkienickim 81 majątków z 13.323 ha. ziemi i 9.195 ha. lasów, w powiecie nowoświęciańskim 84 majątki z 8.495 ha. ziemi i 19.055 ha. lasów.

138 majątków posiada od 80 do 100 ha., 101 majątków od 100 do 150 ha.; 47 majątków, od 150 do 200 ha.; 32 majątki, od 200 do 300 ha. ; i 35 majątków ponad 300 ha

Poza majątkami na tym terenie znajduje się 1.105 wsi z 146.665 ha. ziemi.

Pismo białoruskie.

W Wilnie utworzone zostało pismo białoruskie "Krynica". Pierwszy numer tego pisma, które ma się ukazywać dwa razy w tygodniu, już został wydany.

Ograniczenia wobec uchodźców wojennych.

Naczelnik miasta i powiatu wileńskiego ogłosił zarządzenie, mocą którego pozwolenia uchodźcom wojennym oraz mieszkańcom miasta Wilna i okręgu na przekroczenie byłej linii administracyjnej od dnia 20 listopada przez pewien czas nie będą wydawane. Nie będą również w tej sprawie przyjmowane podania i interesanci. Ograniczenia te nie będą stosowane wobec obcokrajowców, posiadających paszporty i pragnących wyjechać za granicę.

Podania do władz tylko w języku litewskim.

Z chwilą uruchomienia urzędów litewskich w Wilnie napływ interesantów był tak wielki, że przy urzędach zorganizowano grupy studentów Litwinów, którzy pomagali interesantom w pisaniu podań w języku litewskim. Podania napisane w języku polskim przyjmowano tylko w wyjątkowych wypadkach i tylko od uchodźców. Obecnie urzędy państwowe przymują podania wyłącznie w języku litewskim.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr.53 z dnia 8 grudnia 1939r.

P O L S K A

Uruchomienie gimnazjów litewskich.

W Wilnie rozpoczęły prace dwa państwowe gimnazja litewskie : jedno /istniejące od dawna/ 8-mio klasowe gimnazjum męskie im.Witolda Wielkiego i drugie : 4-ro klasowe gimnazjum żeńskie im.Księżniczki Litewskiej Biruty. Oba gimnazja kierowane są przez dyrektora M.Sziksznisa.

Nominacja tymczasowego burmistrza.

Do czasu mianowania stałego burmistrza miasta Wilna, co ma nastąpić w trybie przewidzianym przez ustawę o uregulowaniu spraw miasta Wilna i kraju wileńskiego na stanowisko burmistrza tymczasowego miasta Wilna powołany został inspektor kowieńskiego Samorządu Miejskiego Kaminskas.

Zwyzka cen.

Pomimo zakazu podnoszenia cen na Wileńszczyźnie niektórzy kupcy sprzedawali swe towary po cenie o 50 - 200 procent wyższej niż normalna.

Teatr litewski i teatry polskie.

Pełnomocnik Ministerstwa Oświaty w Wilnie dr.Juszka poinformował, że w Wilnie wznowiona została działalność b.teatru litewskiego "Vaidila". Teatr będzie się mieścił czasowo w b.gmachu kuratorium szkolnego w Wilnie.

W sprawie teatru polskiego w Wilnie dr.Juszka oświadczył, że polskie teatry są prywatne i będą się musiały zreorganizować i przystosować do ustawowych wymagań litewskich. Artyści którzy nie pochodzą z kraju wileńskiego będą mogli pracować jedynie z warunkiem otrzymania pozwolenia M.S.Wewn. na pracę. Właścicielami teatru będą mogli być wyłącznie obywatele litewscy, którzy otrzymają pozwolenie Min.Oświaty.
/Dzień Polski z 21.XI/

Dwanaście tysięcy rejestrowanych uchodźców w Wilnie.

W wileńskim biurze rejestracyjnym zanotowano już ok. 12 tys. uchodźców. W wielu wypadkach uchodźcy pragną wrócić do swych dawnych miejsc zamieszkania. Część nie otrzymuje jednak zezwolenia, a część obawia się represji ze strony władz okupacyjnych. Uchodźcy starają się więc o zezwolenie od władz litewskich, aby w ten sposób nie groziło im żadne niebezpieczeństwo.
/Biul.Pr.Zydowskiej Nr.46/

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr.53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II

Drobne wiadomości z Wilna

Kierownik katedry fizyki na wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Kowieńskiego prof. Ig. Koncius został mianowany kuratorem Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

.....

Na mocy rozporządzenia burmistrza miasta Wilna rozpisano wśród pracowników samorządowych ankietę, którą będą musieli wypełnić wszyscy wileńscy etatowi pracownicy samorządu miejskiego. Ankieta zawiera szereg pytań na podstawie których zostanie określone obywatelstwo, narodowość i pochodzenie pracowników.

.....

Z dniem 20 listopada rb. wycofano w Wilnie znobiegę złotego polskiego. W dniu tym upłynął także termin depozytowania złotych w banku litewskim.

.....

Z chwilą zniesienia przepustek z Litwy do Wilna zarząd kolejowy zamierza uruchomić pociąg bezpośredni Kowno-Wilno, który nie będzie zatrzymywał się na żadnej stacji. Przejazd z Kowna do Wilna będzie trwał półtorej godziny.
/"Dzień Polski" z dn.20.XI./

.....

Litewska Rada Ministrów przesłała do Sejmu projekt ustawy przewidującej ogłoszenie moratorium w spłacie długów na Wileńszczyźnie.
/"Amzius" z dn.20.XI.39./

Sztandar Wodza Naczelnego w posiadaniu
Gen. Sikorskiego

Sztandar Wodza Naczelnego, został przez jednego z oficerów przywieziony do Rumunii i wręczony Gen. Sikorskiemu. Sztandar ten Generał otrzymał w przeddzień nominacji na Naczelnego Wodza.
/PAT. 7.XII./

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

Sprawozdanie Nr.53 z dnia 8 grudnia 1939r.

P O L S K A

Kąpielisko na Helu pozostało nieuszkodzone

"Frankfurter Zeitung" w korespondencji z Helu informuje, że za równo wieś Hel jak też znajdujące się na półwyspie miejscowości kąpielowe nie zostały zniszczone w czasie działań wojennych. Korespondent "Frankfurter Zeitung" podkreśla doskonałość polskich fortyfikacji na Helu.
/"Dzień Polski" 21.XI.39/

Kołchozy w Małopolsce Wschodniej

"Pester Llyod" donosi, że władze sowieckie w Małopolsce Wschodniej przystąpiły do przekształcania majątków ziemskich na "kołchozy". Jednocześnie zaczęto akcję upaństwowiania przemysłu wywłaszczając w ciągu pierwszego dnia 140 fabryk prywatnych.
/"Dzień Polski", Wilno, 22.XI/

Podjudzanie Litwinów przeciw Polsce

Organ chadecji "XX Amzius" zamieszcza recenzję książki Dra.W.Bartuszkii p.t. : "Drogi Krzyżowe Niepodległości Litwy" i pisze : " Czas poznać już Polaków. Znowu drepcą oni przed naszymi mężami stanu i błagają o pozostawienie im wszystkich wyższych szkół. Litwinie, czy wiesz, że Polacy już w czasie wielkiej wojny założyli na Wileńszczyźnie 500 polskich szkół. Komitet Dmowskiego - Paderewskiego - w Szwajcarii, zamiast wspomagać naszych głodujących braci polszczyli ich. Przeczytaj książkę Dra W.Bartuszkii p.t. : "Drogi Krzyżowe Niepodległej Litwy" /Nepriklausomos Lietuvos Kriziu Keliai/, a poznasz prawdziwe oblicze tych obłudników!
/Amzius, 20.XI./

Pomoc uchodźcom polskim na Litwie

Holenderskie Czerwony Krzyż przysłał do Kowna wagon różnych rzeczy dla uchodźców polskich w Litwie. Rzeczy te zostały przekazane litewskiemu Czerwonemu Krzyżowi, który zajmie się ich rozdaniem. Do Kowna przyjechał sekretarz gen. Norweskiego Czerwonego Krzyża, p.Roerholt, który zabawi w Litwie ok. miesiąca w celu zaznajomienia się z sytuacją internowanych wojskowych Polaków.
/"Dzień Polski", 21.XI/

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr.53 z dnia 8 grudnia 1939r.

P O L S K A

Sędziowie wileńscy skazani przez Sowiety

Polskie koła sądowe otrzymały wiadomość o losie wileńskich sędziów, Brzozowskiego i prokuratora Dembickiego którzy zostali wywiezieni przez bolszewików.

Według tej wiadomości były sędzia Brzozowski miał jakoby zostać skazany przez sąd sowiecki na 15 lat więzienia, a były prokurator Dembicki - na 20 lat.

Sędzia Brzozowski zajmował przez dłuższy czas stanowisko wice-przewodniczącego wileńskiego Sądu Okręgowego, a po tym - był sędzią Sądu Apelacyjnego. Sądził często oskarżonych o komunizm i wydawał surowe wyroki. Po wkroczeniu Czerwonej Armii do Wilna został on aresztowany i wywieziony.

Prokurator Dembicki był kierownikiem wydziału politycznego przy prokuraturze wileńskiej. Według tych samych źródeł Brzozowski znajduje się obecnie w Białymstoku, a Dembicki - we Lwowie.
/Idisze Sztime z 26.XI/

Niemcy nie chcą Żydów nawet w "rezerwacie żydowskim"

Prasa niemiecka rozpoczęła już także hecę przeciwko Żydom w rezerwacie lubelskim. Hitlerowcy twierdzą, że Żydzi zachowują się tam w "sposób prowokacyjny". "Schlesische Zeitung" pisze, że armia niemiecka musi wymieść żelazną miotłą wszystkich Żydów, nawet z rezerwatu lubelskiego. Inne pisma hitlerowskie piszą, że Żydzi w Lublinie i tak zginą na skutek epidemii i radzą rządowi wprowadzenie zakazu przywożenia ciepłej odzieży dla Żydów w okręgu lubelskim.
/Pariser Hajnt z 7.XII/

Przygotowanie procesów w Wilnie

Sędziowie śledczy w okręgu wileńskim są zarzuceni pracą. Przygotowują liczne procesy w sprawie rozruchów, jakie miały miejsce w ostatnich dniach października.
/Idisze Sztime z 26.XI/

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr. 53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

P O L S K A

II

Okreg zgrozy na Suwalszczyźnie

Pariser Tageszeitung zamieszcza reportaż G. Wallisa z Kowna, który opisuje straszny obraz położenia 5.000 żydów na małym skrawku ziemi na Suwalszczyźnie przy granicy litewskiej.

3-go dnia po zajęciu Suwałk Niemcy pod groźbą karabinów maszynowych wygnali 5.000 żydów, kobiet, dzieci i starców na torfowiska przy granicy litewskiej, gdzie dotąd przebywają, obstawieni strażami niemieckimi. Nie mają nic do jedzenia, nie mają najmniejszego schronu, gdzie mogliby nocować. Całe ich życie jest właściwie powolną śmiercią. Pismo kończy ten reportaż: "Czy ktoś jeszcze może się odważyć teraz mówić o niemieckiej kulturze, o niemieckim honorze albo o humanitaryzmie? Czy ktoś może mówić o zaszczytnym mundurze niemieckiego żołnierza? Ich mundury są poplamione krwią niewinną z Suwałk i setek innych miejscowości na wschodzie. Nigdy nie będzie można zmyć tej plamy".
Pariser Tageszeitung, 8.12.

Polonica we francuskiej prasie prowincjonalnej

O gen. Władysław Sikorskim, jako o mężu stanu i wodzu, obszerny artykuł z podobizną generała zamieszcza "Journal de Rouen" z dn. 7.12. pt. "Un homme d'état polonais: le général Sikorski".

Journal de Rouen z 7.12. pisze również na temat stosunków sowiecko-rumuńskich, stwierdzając, że zagarnięcie przez Sowiety wschodniej Polski naruszyło równowagę na Bałkanach.

Komunikat C.I.D. o okrucieństwach niemieckich w Polsce a m. inn. o wymordowaniu zakładników w Gdyni zamieszcza Eclairx /Montpellier/, o zamachu na Greisera w Poznaniu piszą: Le Petit Dauphinois /Grenoble/ z fotografią Greisera i Eclairx de Nice z 6.12., o armii polskiej we Francji - pisze Echo du Nord /Lille/ z 7.12., o walkach Polaków i Ukraińców przeciw bolszewikom w okupowanej Polsce i o uwożeniu do Bilszewji mężczyzn w wieku lat od 18 do 42 pisze Journal de Roubaix z dn. 7.12., o zebraniu z udziałem min. Stronńskiego donosi Le Phare /Nantes/ z dnia 7.12. O okrucieństwach i przesładowaniach niemieckich w Polsce z powołaniem się na Daily Express pisze "La Tribune Republicaine" /St. Etienne/. Doniesienie na ten temat "Daily Expresse" omawialiśmy już w naszym sprawozdaniu.

Zdjęcie z chwili przyjazdu p. prez. R.P. Wł. Raczkiwicza do zamku w Sanit-Barthélemy pod Angers zamieszcza Eclair /Montpellier/ z dnia 5.12.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nb.53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

P O L S K A

Dalsze rozstrzeliwanie ludności w Polsce

Według "Allensteiner Zeitung" w Bydgoszczy skazano na śmierć 22-letniego Józefa Wróblewskiego i 49-letniego Władysława Rybickiego pod zarzutem udziału w rzekomym pogromie Niemców.

"Warschauer Zeitung" z 1.XII. potwierdza wiadomość o rozstrzelaniu w Warszawie 53 Żydów, mieszkańców domu przy ulicy Nałowki 94.

"Warschauer Zeitung" z 29 ub.m. podaje, że Franck przemawiając w Lublinie nazwał miasto to, wysuniętym posterunkiem niemieckim.

1.XII. wprowadzono w Warszawie kartki żywnościowe. /Stockholm/.

Wścikłość Niemiec za udział Polski
w Lidze Narodów

W kołach politycznych Berna i Genewy duże poruszenie wywołał komunikat agencji niemieckiej D.N.B., podający artykuł z Deutsche Diplomatisch Politische Korrespondenz, który pmawia przyszłe zebranie Ligi Narodów i zawiera groźby pod adresem krajów neutralnych, a w szczególności Szwajcarii. Poza tym organ oficjalny kierowników niemieckiej polityki zagranicznej ze złością występuje przeciw obecności w Genewie delegacji "byłej Rzeczypospolitej Polskiej".

Dalsze prowadzenie na ziemi helweckiej aktywności Ligi Narodów - pisze Diplomatisch Politische Korrespondenz - będącej pod silnym wpływem dwóch mocarstw wojujących, może mieć dla krajów-neutralnych reperkusje nieprzyjemne....."

/"Le Petit Parisien" z dnia 8.XII. i "Le Petit Gironda" z Bordeaux z 7.XII.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

III

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa angielska

Głos angielski o wojnie

Angielski Generał Sir Ernest Swinton dołącza swój głos do opinii wyrażonej przez feldmarszałka Lorda Milne, w ubiegłym tygodniu, w Izbie Lordów. Generał Swinton piętnuje "sentymtalne i nieusprawiedliwione niczym opinie", że walczymy z rządem, a nie z narodem niemieckim - jako "niebezpieczne teorie". Hitler jest uosobieniem ducha niemieckiego. Młodzież niemiecka przyjęła fanatyzm hitlerowski jako religię i prawo. Walczymy z narodem niemieckim. Ta część społeczeństwa niemieckiego, która się z Hitlerem nie zgadza, jest bezsilna i nie wchodzi w rachubę aż do chwili, kiedy jego autorytet zostanie obalony. To się stanie tylko wtedy, kiedy Niemcy będą pobite w sposób taki, że ich klęska nie będzie mogła być przypisywana żadnym innym przyczynom, jak tylko ich przywódcom.

Generał Swinton zwraca uwagę na bratanie się żołnierza angielskiego z jeńcami niemieckimi. "To nie są zawody sportowe. Kiedy się myśli o zatopionych bez ostrzeżenia statkach, o spowodowaniu śmierci pasażerów i załogi, o losie wdów i sierot, kiedy wspomni się o okropnościach scen w Wiedniu, Pradze, Warszawie i w obszarach koncentracyjnych Niemiec, wszelka myśl o brataniu się ze sprawcami tych zbrodni, wydaje się szczególnie niewłaściwa. Nie powinniśmy spocząć zanim szpony nieprzyjaciela nie będą ucięte raz na zawsze. Możemy pozostawić większą część dzieła układania pokoju naszemu sprzymierzeńcowi, Francji, której ścisłe rozumowanie i logika ocali nas od pułapki fałszywej sentymtalności." /"Daily Mail", Paryż, 7.XII.39/.

Prasa turecka ostrzega kraje bałkańskie

Korespondent "Times" pisze ze Stambułu, że prasa turecka ostrzega państwa bałkańskie przed krótkowzroczną polityką i wskazuje na potrzebę bałkańskiej jedności i współpracy. Podobno Sowiety, po załatwieniu kwestii fińskiej, mają zwrócić swoją uwagę na półwysep bałkański.

Gazety "Tumhuriyet" i "Ikdan" przypominają, że żadne państwo bałkańskie nie jest bezpieczne i prędzej

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa angielska

czy później istnienie niepodległych tych krajów będzie zagrożone.

"Aksham" oświadcza, że Turcja jest gotowa do wszelkiej współpracy w praktycznym planie, zdążającym do zabezpieczenia Bałkanów przed inwazją. Turcja jest przekonana, że jedynym ratunkiem dla państw bałkańskich byłoby podpisanie ugody z Anglią i Francją, tak jak Turcja to uczyniła, dla uzyskania i utrwalenia stanu bezpieczeństwa na bliskim Wschodzie.

/"The Times" Londyn 5.XII.39/.

Komunikaty C.I.D. w prasie angielskiej

Powołując się na Komunikat Centrali Informacji i Dokumentacji Rządu Polskiego "The Times" i "The daily Telegraph and Morning Post" /z 5.XII.39/ podają wiadomość o rządach terroru niemieckiego w Gdyni pod tytułami: "Barbarzyństwo narodowo-socjalistyczne w Polsce" i "Narodowi-socjaliści rozstrzelili 350 zakładników."

Wojna w powietrzu nieunikniona

Naczelnny cenzor angielski, wice-admirał Cecil V. Usborne przemawiał na zebraniu w Anglo-American Press Association i oświadczył, że Niemcy załamają się tylko wtedy, jeżeli zostaną złamane. "Blokada Niemiec musi stać się szczelną i wtedy będziemy ich mieli w kleszczach."

Admirał Usborne przewiduje, że wojna w powietrzu rozpocznie się pewnego dnia i że nic tej wojny nie wstrzyma. "Na razie obie strony próbują nie bombardować wielkich miast i aby uniknąć możliwej pomyłki, nie bombardują lotnisk nieprzyjacielskich. Ale pomyłka może się zdarzyć." Zdaniem admirała, musi któregoś dnia przyjść do tej wojny.

/"Herald Tribune" Paryż, 7.XII.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa włoska

Niepowodzenia sowieckie na terenie fińskim

Przynosząc szczegółowe sprawozdanie z sytuacji w Finlandii korespondent "Il Messaggero" w Helsinkach twierdzi, że po 4 dniach wojny bilans dla Sowieców przedstawia się jak następuje:

70-80.000 żołnierzy sowieckich, którzy rozpoczęli działania wojenne 30.XI.39 rano, znajdują się ciągle jeszcze na punkcie początkowego sukcesu, co znaczy około 18 km. od swojej granicy na przesmyku Karelskim.

Powodem niepowodzenia oddziałów sowieckich jest niewystarczające doświadczenie oraz braki w dowództwie.

Na ogół żołnierze sowieccy zdają się okazywać mało chęci do walczenia z Finami. Na froncie jeden z oficerów sowieckich zmuszony był zastrzelić dwóch żołnierzy a na innych skidrować ogień z dział, żeby ich "zachęcić" do rozpoczęcia bitwy.

Jeńcy sowieccy opowiedzieli także, że na północ od jeziora Ladogi kompania, która nie chciała maszerować przeciw Finom, została zdziesiątkowana.

Ten stan rzeczy po stronie sowieckiej plus dobrze przygotowana obrona fińska plus sprzyjające warunki geograficzne pozwalają przypuszczać, że Finowie będą mogli się długo opierać na jeźdzy.

Zresztą tanki sowieckie nie mogą się posuwać naprzód na terenie podstępny, gdzie miny i działa przeciwczołgowe szwedzkiego pochodzenia zdają pierwszorzędnie egzamin użyteczności.
/"Il Messaggero" 4.XII.39 z Helsinek/.

Rozszerzenie Gabinetu francuskiego?

W genewskich kołach politycznych potwierdza się wiadomość, że premier Deladier zamierza przeprowadzić zmianę gabinetu, opierając go na szerszych podstawach. Deladier przedsięwziął już podobno w najściślejszej tajemnicy pewne kroki w celu rozbicia opozycji skrajnej prawicy, tak żeby w Izbie Deputowanych ponownie otrzymać votum zaufania.
/"Il Messaggero" z Genewy 3.XII.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa francuska

Sowiecko - fińska wojna

Dokoła Petsamo toczą się zażarte walki. Poza tym sytuacja wojskowa, jak i dyplomatyczna, pozostaje bez zmiany.

Członkowie Poselstwa fińskiego w Moskwie, zatrzymani przez władze sowieckie, otrzymali pozwolenie opuszczenia Rosji i przybędą prawdopodobnie dziś do Helsinek.

Minister spraw zagranicznych Finlandii p. Tanner udzielił 7 b.m. wywiadu przedstawicielowi "Le Petit Parisien" p. Edmond Demaitre. Podajemy najważniejsze elementy tego wywiadu:

1. Finlandia nie tylko zrobiła przedtem wszystko, żeby osiągnąć porozumienie z Sowietami na drodze pokojowej, ale gotowa jest także dzisiaj poddać się arbitrażowi mocarstwa neutralnego lub zaakceptować rokowania pod jakąkolwiek postacią, byleby uszanowane zostały wolność i niezawisłość kraju.
2. Mimo poniesionych ciężkich strat gospodarczych, Finlandia jest w stanie utrzymać się ekonomicznie bardzo długo. W chwili wybuchu wojny kraj znajdował się w bardzo dobrej sytuacji finansowej. Zadłużenie włącznie z zobowiązaniami zagranicznymi nie przekraczało 1.000 marek fińskich na głowę. Tym niemniej Finlandia będzie się musiała prawdopodobnie ubiegać o pożyczkę zagraniczną, co jednak nie będzie trudne ze względu na to, że wywiązywała się zawsze punktualnie z powziętych zobowiązań.
3. "Rząd" w Terioki pod przewodnictwem Kuussinena nie ma żadnego znaczenia, ponieważ liczba komunistów w Finlandii jest b. ograniczona. A najważniejsze jest to, że robotnik fiński jest zbyt uświadomiony, aby użyć ucha demagogicznym hasłom, pozbawionym sensu.
4. Skoro narzucono Finlandii tę wojnę, będzie się ona bronić do ostatniej kropli krwi. Zjednoczony naród fiński, bez różnicy sfer i klas, zdaje sobie sprawę, że jedynym środkiem zachowania wolności fińskiej jest obecnie przeciwstawienie się wrogowi.
/Prasa francuska, szczególnie "Le Petit Parisien" 8.XII.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa francuska

O federacji europejskiej

Były francuski minister lotnictwa, członek gabinetu frontu ludowego, Pierre Cot ogłosił w "L'Oeuvre" artykuł p.t. "Ku federacji europejskiej".

Najważniejsze myśli autora są następujące:

Nie wystarczy stwierdzić, że celem wojny jest usunięcie Hitlera, nacjonal-socjalizmu i tego wszystkiego, co ruch ten reprezentuje.

Ważna sprawa, która interesuje opinie państw wojujących i neutralnych jest wiedzieć, co zamierzamy stworzyć na miejsce tego, co istnieje. "Pozbawione nawet Hitlera i jego metod, Europa 1939 r. nie zadowoliliby nikogo. Austriacy, Czechosłowacy i Polacy mają prawo do innych rzeczy, niż do obecnego stanu rzeczy."

Także Europa 1919 r. nie może nas zadowolić. Fakty wykazały, że traktaty z 1919 r. nie mogły zagwarantować pokoju.

Byłoby niebezpiecznie przystąpić do konferencji pokojowej bez poprzednich badań i gotowego planu. W tym celu autor proponuje trzy rzeczy:

1. Należy doprowadzić do ścisłej współpracy anglo-francuskiej, przy badaniu i układaniu planu przyszłej rekonstrukcji Europy. Do współpracy tej powinny być przyciągnięte Stany Zjednoczone A.P. które po wojnie będą panami złota i kredytu a także co najmniej i te państwa neutralne, które mają te same ideały, co Anglia i Francja.
2. Byłoby śmieszne i niebezpieczne, aby już dziś dyskutować kwestie przyszłych granic. Raz dlatego, że nie wiadomo jeszcze, jakie państwa będą przy zakończeniu wojny walczyć po stronie aliantów, a które przeciw nim. Po drugie dlatego, że nie można traktować Niemiec, które powstaną przeciw obecnemu reżimowi jednakowo z Niemcami, które do końca pozostaną mu wiernie.

Rozbicie Niemiec nie jest wskazane, bo nikt nie zdoła przeszkodzić temu, że małe państwa niemieckie znów się połączą. "Nie byłoby to ani rozumne, ani możliwe."

Bezpieczeństwa i pokoju europejskiego trzeba przeto szukać na drodze federacji europejskiej.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

P R Z E G L A D O G O L N Y

Prasa francuska

3. Trzeba przeto badać organizacje polityczne, administracyjne, prawne a nawet wojskową Europy. Idea federacji europejskiej jest dziś głośna zwłaszcza w Anglii. A jest to właściwie idea francuska, mianowicie Brianda.

Trzeba dziś wybierać między zbankrutowanym dogmatem absolutnej suwerenności a bezpieczeństwem. Trzeba znaleźć wspólną płaszczyznę dla wolności narodowej i konieczności porządku europejskiego i pokoju.

/ "L'Oeuvre" z 3.XII.39/.

Nacisk Niemiec na Szwecję

Według radia niemieckiego, Szwecja znajduje się obecnie w sytuacji bardzo krytycznej i stacza się po równi pochyłej. Szwecja powinna więc starać się aby prędko usunąć różnice między nią i Niemcami. Jest to dla niej kwestia życia lub śmierci.

/Radio C.E. Deutschlandsender 5.XII.39/.

Zamiast Niemcy - Włochy dostarczą towarów Turcji

Rząd turecki postanowił, że wszystkie towary, dostarczane dotychczas z Niemiec, będą odtąd zakupywane we Włoszech.

/Radio C.E. Bari z 6.XII.39/.

Zydzi z Czech i Moraw do krajów zamorskich

Jak donosi radio angielskie, wszyscy zydzi z Czech i Moraw muszą wyemigrować do 1.II.1940. Nie będą oni jednak wysłani do getta w Polsce, lecz do krajów zamorskich, co objaśnia się tym, że Zydzi, wysłani już do Polski, potrafili przedostać się do Szwecji i tam uprawiają propagandę antyhitlerowską.

/Radio C.E. Daventry z 6.XII.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.53 z dnia 8 listopada 1939 r.

P R Z E G L A D O G O L N Y

Prasa francuska

Litwa a Liga Narodów

Rząd litewski postanowił nie wysłać delegacji do Genewy. Stała delegacja litewska, znajdująca się w Genewie, otrzymała polecenie obserwowania prac Ligi Narodów.

/Radio C.E. Zeesen z 6.XII.39/.

Biała księga o rokowaniach z Moskwą

Podsekretarz stanu w Foreign Office Butler zapowiedział 7.XII. w Izbie Gmin wydanie przez rząd angielski Białej Księgi o rokowaniach anglo-francusko-rosyjskich.

/"L'Ordre" z 8.XII.39/.

Nowa Kwatera główna Hitlera na zachodzie

Z Berna donoszą, że nowa kwatera główna Hitlera instaluje się na zachodzie Niemiec i w najbliższych dniach należy się liczyć z wizytą Führera na froncie zachodnim.

"Neue Züricher Zeitung" donosi, że będzie to pierwszy wyjazd Hitlera z Berlina po zamachu w Monachium.

/"L'Ordre" z 8.XII.39/.

Spotkanie króla angielskiego z prezydentem

Lebrun i premierem Deladier

Wczoraj 7.XII. król Jerzy VI w trakcie swojego pobytu we Francji spotkał się na śniadaniu z prezydentem Francji Lebrun i premierem Deladier.

/Prasa francuska z 8.XII.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa francuska

Włochy pozostają mocarstwem "nie wojującem"

Wielka Rada Faszystowska, której posiedzenie skończyło się o 1.45 w nocy z 7 na 8 b.m., wydała następujący komunikat:

Wielka Rada Faszystowska potwierdziła postawę "nie wojującą", obroną przez Italię od pierwszych dni wojny.

Wielka Rada potwierdza nadto, że stosunki między Italią a Rzeszą pozostają nadal takie, jak je ustalił pakt sojuszu oraz wymiana poglądów między obu państwami w Mediolanie, Salzburgu i Berlinie.

Wielka Rada stwierdza wreszcie, że jakiegolwiek przesunięcie w basenie dunajsko-bałkańskim nie mogą nie interesować Włoch.
/Cała prasa za Havasem 8.XII.39/.

Półoficjalny "Le Petit Parisien" ogłasza artykuł wstępny pióra Lucien Bourguès'a p.t. "Włochy zajmują stanowisko przeciw agresji Z.S.R.R.". Artykuł nie zawiera jednak żadnych nowych momentów. Stwierdza on jedynie, że Wielka Rada Faszystowska obradowała także nad agresją Sowieców na Finlandię, że agresja ta wywołała w Rzymie głębokie oburzenie i że rząd włoski zajął już stanowisko, wysyłając 60 samolotów do Finlandii.
/"Le Petit Parisien" 8.XII.39/.

Odpowiedź holenderska na niemieckie ataki

W odpowiedzi na niemiecki komunikat oficjalny, który zarzuca Holandii, że nie zareagowała na blokadę angielsko-francuską przez uzbrojenie swoich statków handlowych i własny system konwojowy, rząd holenderski ogłosił notę tej treści:

Jest jasne, co wyniknęłoby z żądania Niemiec: wojna przeciwko Anglii i Francji. Nie trzeba się pytać czy to byłoby Niemcom miłe. Ale trzeba stwierdzić, że

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa francuska

Żądanie wobec krajów neutralnych, aby odpowiedziały się na blokadę jest niewłaściwe, bo taki obowiązek nie istnieje. Nota zapytuje dlaczego takie same zastrzeżenia i zarzuty nie zostały wysunięte przez Niemców wobec Włoch, Japonii albo Norwegii.

Gdyby, mówi dalej nota, teza niemiecka była słuszna, to Holendrzy musieliby zareagować czynnie także wobec niemieckich łodzi podwodnych, które działają na szkodę Holandii.

W związku z tą notą prasa holenderska zapytuje dlaczego Niemcy zatrzymują swoje statki w portach a "Aldemeen Handelsblad" dodaje, że jest dziwne, iż Niemcy żądają od państw neutralnych zastosowanie tych metod, których sami nie chcą stosować.
/"L'Action Française", "L'Ordre" i inne z 8.XII.39/.

Niemcy przyznają, że Anglia paralizuje ich
handel morski

Tygodnik niemiecki "Der Vier Jahres Plan", wydawany przez odpowiedni urząd Goeringa, opublikował artykuł Ernsta Helffricha, dyrektora "Hamburg Amerika Linie".

Autor rozpoczyna ostrzeżeniem, że "trzeba aby Niemcy znały prawdę" i pisze dalej:

"Trzeba aby Niemcy przyznały się, że flota angielska zdołała sparaliżować na całym świecie morski handel Niemiec. Wygnano z mórz flotę handlową niemiecką, która znajduje się w portach całego świata, zupełnie bezczynna.

"Flota brytyjska uniemożliwia aprowizację niemiecką w najważniejszych dostawach i przeszkadza eksportowi niemieckiemu w dotarciu do portów przeznaczenia. Towary niemieckie są zmagazynowane w składach przejściowych, gdzie je Anglicy skonfiskowali. Handel nie istnieje ale podatki trzeba płacić. Wielu kupców, którzy szli za hasłem "eksportować albo umierać" oczekują katastrofy która nadchodzi. 25 lat po wojnie światowej nie można w dalszym ciągu zmusić Anglii do respektowania życia ludzkiego i poszanowania dla kapitału prywatnego. Wyrzucą się bezbronnych Niemców z rynków. Muszą oni zamykać

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa francuska

swoje składy a nawet likwidować swoje interesy."

Na zakończenie autor proponuje m.in. przyznanie subwencji celem poprawienia obecnej sytuacji.

Przypuszcza się, że Goering polecił wydrukować ten artykuł aby zwalczyć opozycję przeciwko stosowanej przez siebie polityce subwencji w gospodarce niemieckiej. /Agencja Radio z Amsterdamu z 7.XII.39/.

Obrady państw skandynawskich

Komunikat, wydany po obradach ministrów spraw zagranicznych Danii, Szwecji i Norwegii w Oslo dnia 7. bm. zaznacza, że te trzy państwa postanowiły uczynić wszystko co leży w ich mocy aby doprowadzić do pokoju między Finlandią i Rosją.

Dzienniki francuskie podają, że ma to być dokonane przy pomocy procedury Ligi Narodów. /"Le Petit Parisien" i inne z 8.XII.39/.

W Turcji rozdają niemieckie ulotki z sowiecką

t r o ś c i ą

Ostatnio rozrzucone były w różnych miastach tureckich ulotki, zawierające wyciągi z artykułu w "Prawdzie", atakującego prasę turecką. Ulotki te miały mieć wodne znaki ambasady Rzeszy.

Dnia 7.XII. dzienniki tureckie gwałtownie atakowały Rzeszę, oskarżając ją o chęć sprowokowania konfliktu sowiecko-tureckiego. Niektóre dzienniki domagają się nawet odwołania posła niemieckiego v.Papena. Ten ostatni miał 7.XII. półgodzinną rozmowę z tureckim ministrem spraw zagranicznych. /Prasa francuska za Havasem z 8.XII.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No 53 z dnia 8 grudnia 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa francuska

Rauschigg o zamiarach Hitlera w obecnej wojnie

Były prezydent Senatu Gdańska Hermann Rauschnigg rozpoczął w "Paris Soir" publikację cyklu artykułów, mających zdezawuować zamiary Hitlera w obecnej wojnie. Sednem rzeczy ma być stwierdzenie, że Hitler nie zaatakował linii Maginota, ponieważ obiecuje sobie wygranie wojny przez rozpętanie rewolucji światowej a w szczególności we Francji, gdzie - jego zdaniem - elementy komunistyczne są tak silne, że muszą wziąć górę.
/"Paris Soir" z 8.XII.39/.

Wiadomości różne

Wiadomości z Czech

Z Pragi donoszą: Faszyzująca grupa Viajki, wysługująca się Gestapo, zaproponowała Niemcom utworzenie ochotniczego legionu czeskiego do walki z Francją i Anglią. Niemcy wahają się z przyjęciem propozycji, przewidując niepowodzenie rekrutacji.

.....

Komuniści Smeral i Najedly, którzy przybyli z Moskwy do Pragi, przekonywami na poufnych zebraniach, że Sowiety nie zrezygnowały z odbudowania Czechosłowacji w granicach przedmonachijskich, z tem tylko, że Czechy weszłyby w skład Z.S.R.R.
/P.A.T. z Bukaresztu z 7.XII.39/.

Przygotowania obronne Rumunii na granicy

północnej trwają

W tej chwili wykańcza się umocnienia ziemne oraz pozycje dla artylerii na linii Dniostru i Prutu oraz na odcinku Soesai-Galacz. Są to trzy przewidziane przez sztab linii obrony w tej części kraju. Najlepsze roczniki rezerwy są tu skoncentrowane. Stanowisko Finlandii umocniło w opinii rumuńskiej przekonanie, że w razie wysunięcia przez Moskwę roszczeń do Besarabii, należy stawiać opór zbrojny.
/P.A.T. z Bukaresztu z 7.XII./.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr.53 z dnia 8 grudnia 1939r.

IV

D O D A T E K

Uzupełniające wiadomości z Gdyni

/patrz Sprawozdania NN 31 i 36/

Dnia 13-go września 1939r. wojska polskie wycofały się na Oksywie. Tegoż dnia wieczorem Niemcy zajęli przedmieścia Gdyni : Witomino, Chylonię, Grabówek, etc. Wszyscy mężczyźni z zajętych terenów zostali zatrzymani i szybkim marszem pognani do Gdańska, /ok.4.000/, skąd po przetrzymaniu ich przez półtora dnia bez żywności, skierowano ten transport do Redłowa. Równocześnie Niemcy zatrzymali pierwszych dwóch zakładników : burmistrza miasta i prezesa Straży Obywatelskiej.

Dnia 14 września o świcie Niemcy weszli do Gdyni i zażądali natychmiastowego dostarczenia 100 zakładników, w przeciwnym bowiem razie o godz. 9 rano rozpoczną "ogień na miasto". Na zakładników zgłosiło się dobrowolnie ok. 100 osób ze sfer urzędniczych, prawniczych, kupieckich, robotniczych, kolejarzy i duchowieństwa.

W tymże dniu rozlepiono w mieście zarządzenia dotyczące oddania przez ludność polską broni, wszelkich mundurów, odznaczeń, oznak polskich stowarzyszeń oraz aparatów radiowych. Nakazano także spisanie inwentarza sklepów, przedsiębiorstw handlowych i oddania tychże "treuhänderom".

Na godzinę 12-tą dnia 14-go września zwołani zostali wszyscy przedstawiciele gdyńskiego życia gospodarczego do "Oberburgermeistera" p.Tempa, który wydał zarządzenia w sprawie wyżywienia zakładników i internowanych. Na zapytanie jednego z zawezwanych Polaków w sprawie opieki nad uchodźcami wojennymi z okolic Gdyni, znajdującymi się w mieście w skrajnej nędzy, p.Temp odpowiedział :

- Dla uchodźców nie ma żadnej opieki. Jeżeli Polacy mogli mordować ludność niemiecką w Bydgoszczy, to niech polscy uchodźcy zdechną. A jeżeli kto kolwiek będzie usiłował udzielić im pomocy, to wszystkich tu obecnych każe rozstrzelać .

W pierwszych kilku dniach zanotowano wypadki gwałtów popełnionych na kobietach polskich z towarzystwa przez żołnierzy niemieckich, przy czym jeden z wypadków miał miejsce w gmachu Komisariatu Rządu.

Straży Obywatelskiej, organizacji utworzonej w okresie przed okupacją niemiecką, władze niemieckie pozwoli-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr.53 z dnia 8 grudnia 1939r.

D O D A T E K

ły pracować, pod warunkiem wypełnienia jedynie tych żądań, które zostaną uzgodnione z władzami niemieckimi. Pierwszym zarządzeniem poleconym Str.Obyw. było wpływanie na ludność, by zachowywała całkowity spokój; zaznaczono przytym, że w razie jakichkolwiek niepokojów zakładnicy zostaną rozstrzelani i to w stosunku : za jednego żołnierza niemieckiego - 30 zakładników Polaków.

Zakładnicy i internowani.

Zakładnicy którzy zgłosili się dobrowolnie, zostali umieszczeni w lokalu dawniejszej Cukierni Poznańskiej. Jednego z zakładników, Prezesa Str.Obyw. wypuszczono na wolność ; władze niemieckie powierzyły mu pracę nad zorganizowaniem dostarczenia produktów żywnościowych znajdujących się w porcie, zakładnikom i internowanym, których wyżywieniem władze niemieckie nie zamierzały się zajmować. Internowani, zatrzymani w pierwszych dniach, zostali zbadani przez Gestapo, po czym część zwolniono, a większość wywieziono na roboty do Niemiec. M.in. znajdował się kapitan statku szkolnego "Dar Pomorza" Matyjewicz oraz czterech profesorów Szkoły Morskiej. Ci ostatni zostali wysłani w okolicę Gdańska do wieśniaka Classena, który obchodził się z nimi w sposób bestialski.

Dobrowolni zakładnicy po 11 dniach zostali wypuszczeni na wolność, jednak bezpośrednio po tym władze niemieckie przystąpiły do powtórnego wzięcia zakładników wg.własnego wyboru, jak również do masowych aresztowań osób wskazanych przez Gestapo. Początkowo wszystkich umieszczono w Etapie Emigracyjnym na Grabówku, skąd partiami przewieziono ich do więzienia śledczego w Gdańsku /Schiesstange/.

Zakładników umieszczono w celach zbiorowych, przy czym raz w tygodniu dozwolano żonom na 10 minutowe widzenie się i rozmowę z mężami w obecności 2ch strażników, przez zakratowane okienko. Zakładnikom wolno było dostarczać raz w tygodniu ograniczoną ilość żywności i bielizny, nie wolno natomiast było dostarczać tytoniu ani papierosów. Aresztowani, t.zw. "Schutzhaflingen", rekrutujący się początkowo z osób znajdujących się na czarnej liście Gestapo, a następnie jedynie z tytułu należenia do polskiej inteligencji, jak np. duchowni, nauczyciele, prawnicy, umieszczeni zostali w osobnych celach. Z tymi ostatnimi nikomu nie wolno było się widywać, ani też dostarczać im żywności. "Schutzhaftlinge" byli używani do wszelkiego rodzaju ciężkich robót jak np. oczyszczanie Vesterplatte z niewypałów i grzebanie poległych. Ze znajdujących się w Gdyni księży w liczbie 21 lub 22, zostało 15-tu zatrzymanych w pierwszych dniach okupacji, resztę zaś aresztowano w pier-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr.53 z dnia 8 grudnia 1939r.

D O D A T E K

wszej połowie listopada. Księża znajdowali się w najgorszych warunkach, za równo pod względem traktowania jak i przydzielonej im pracy.

W dniu przybycia Hitlera do Gdyni, nazajutrz po podaniu się Oksywiu, władze niemieckie przemianowały Gdynię na Gotenhafen.

Ewakuacja ludności polskiej.

W związku z akcją wysiedlenia Niemców z krajów bałtyckich władze niemieckie wydały zarządzenie ewakuacji ludności polskiej z Gdyni. Miasto zostało podzielone na dzielnice, według których miano przeprowadzić ewakuację. Rozpoczęto od Orłowa. O godz. 8-ej rano policja niemiecka zaczęła wypędzać ludzi z mieszkań, pozwalając zabrać tyle, ile każdy zdołał unieść. Na opuszczenie domu ludność miała przeciętnie 10 - 15 min. czasu. Mieszkańcy Orłowa zostali odstawieni pieszo do Witomina i Chylonii, skąd po 3-ch dniach odjechali pierwszym pociągiem ewakuacyjnym, /kryte wagony towarowe/, w kierunku Kielce - Radom. Transporty ewakuacyjne, które odchodziły przez czas dłuższy, zabierały po 1500 - 2000 osób. Ewakuacja odbywała się w najstraszniejszych warunkach. Do wagonu ładowano do 60 osób z rzeczami. Nie robiono żadnych wyjątków, ładowano za równo chorych jak i zdrowych, starców i niemowlęta, oraz kobiety w poważnym stanie, tak, iż po drodze zdarzały się wypadki porodów, jak również choroby dzieci, dyfteryt, dezynteria, etc. Po zakończeniu podróży pozostawiano każdego swemu losowi. Przed odjazdem każdego pociągu zbiorowego, urzędnicy partii /brunatne koszule/, zabierali pieniądze i kosztowności, pozostawiając 20 zł. na osobę, przy czym dwoje dzieci do lat 10 liczono za jedną osobę. Wolno było zabierać ze sobą jedynie trochę pościeli i rzeczy osobiste, meble zaś i wszelkie urządzenia mieszkaniowe musiały pozostać na miejscu i były prosto rozkładane przez członków partii.

Pośrednictwo pracy.

W parę dni po wkroczeniu Niemców, zarządzono obowiązek rejestracji bezrobotnych. Bezrobotnymi byli wszyscy Polacy w Gdyni, za wyjątkiem drobnego odsetku ludzi, którzy zajęci byli przy zdawaniu biur polskich w ręce administracji niemieckiej. Zgłaszający się bez względu na zawód i dotychczasową pracę otrzymali numerki i na drugi dzień byli wysyłani na roboty rolne do Niemiec. Płacono im RM 1 - 2 tygodniowo, przy czym praca trwała od świtu do zmierzchu, odżywianie kartoflami i czasem "eintopfgericht", a sypiali po chlewach i stodołach na klepisku. Część starszych kobiet z inteligencji, zatrudniona była na miejscu w Gdyni, przy sprzątaniu opuszczanych mieszkań przygotowanych na przyjęcie Bałtów. Ponie-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie Nr.53 z dnia 8 grudnia 1939r.

D O D A T E K

waż rejestracja nie dała oczekiwanego przez Niemców wyniku, w końcu pierwszej połowy listopada zarządono powtórna rejestrację wszystkich Polaków od 14-go do 60 roku życia, pod groźbą silnych represji dla niezgłaszających się.

Życie religijne.

Po sprofanowaniu kościołów przez umieszczenie w nich i zamknięcie na przeciąg ok. 3 dni internowanych, część kościołów została konsekrowana i dozwolono odprawiać w nich nabożeństwa, przy czym jedynie ewangelje wolno było odczytywać w języku polskim i niemieckim. Pieśni polskie i kazania były zakazane. Po aresztowaniu księży kościoły zostały zamknięte za wyjątkiem kościoła Najśw. Marii Panny, znajdującego się w centrum miasta, przy ulicy Świętojańskiej, który to kościół został oddany duchowieństwu ewangelickiemu. Jednocześnie wszystkie krzyże i figury świętych zostały rzucone w błoto i zrabane. Do miejsc tych ludność polska odbywała pielgrzymki, zdobiąc je kwiatami i biorąc części krzyży jako relikwie. Zbieranie się przy krzyżach zostało przez Niemców zabronione. Na zarządzenie władz niemieckich rozpoczęto rozbiórkę 700-letniego kościoła na Oksywiu, jak również kościoła przy cmentarzu w Kolibkach. Jednocześnie przystąpiono do niwelowania niektórych cmentarzy. W rezultacie ludność w Gdyni została bez kościoła i pozbawiona wszelkiej pociechy religijnej.

Życie gospodarcze.

Całe życie gospodarcze zostało siłą faktu wydarte z rąk polskich. Większość sklepów z konfekcją, obuwiem, sukniami, włóczkami została zrabowana i wywieziona. Sklepy kolonialne, piekarnie, cukiernie, etc. pozostają wyłącznie w rękach niemieckich. W żadnym ze sklepów nie można mówić po polsku. W pierwszych dniach listopada wyszedł zakaz policyjny mówienia po polsku na ulicach i w miejscach publicznych. Na kawiarniach są napisy "Hier wird nur deutsch gesprochen!" Ostatnio ludność polska, znajdująca się jeszcze w Gdyni, została skazana na śmierć głodową, wskutek zarządzenia władz niemieckich, iż żywność /odnosi się to również do chleba/ wolno sprzedawać jedynie Niemcom, Bałtom, i t.zw. Volksdeutsche, oraz Polakom zatrudnionym jeszcze przy zdawaniu firm w ręce niemieckie czyli bardzo drobnemu odsetkowi. Ogół zaś Polaków nie może nabyć produktów spożywczych. Również sklepy tytoniowe od kilku tygodni nie sprzedają Polakom papierosów i tytoniu.

Brutalność Gestapo i partii dochodzi do takich granic, że zdarza się czasem, iż oficerowie i szeregowcy wojska i policji starają się przyjść na pomoc ludności polskiej, zrymając się na wojnę z ludnością cywilną, z kobietami i dziećmi.